Pánu Bogu w Troycy S. iedynemu PODZIĘKOWANIE Zá vspokoienie Korony, y W. X. L. z Cesárzem Tureckim.

Roku Páńskiego/ 1621.

w Oktawe Rożáńcá Swietego.

Przez

X. FA... ANA BIRKOWSKIEGO, Zakonu Dominiká... ...ego Káznodzieyskiego, nápisáne.

Z dozwoleniem Stárszych.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká/
K. J. M. Typográphá/
Roku Páńsk: 1621.

Pſalm: 146.

Laudate Dominum, quoniam bonus eſt Pſalmus, Deo noſtro ſit iucunda decoraq́; laudatio.

Pánu Bogu w Troycy S. iedynemu.

Podźiękowánie

Zá vſpokoienie Korony, y W. X. Lit: z Ceſárzem Tureckim.

Roku Páńſk: 1621. w Oktawe Rożáńcá S.

RJedyż woyſká wiernych Bożych wrácáły ſie z Woien bez pámieći dźieł Páńſkich/ktore widywáły nád ſobą/ y miedzy ſobą? Wracamy ſie
teraz z Woyny Tureckiey / w ktorą nas wpráwiły
grzechy náſze / z ktorey nas oſwobodźiło miłośierdźie wielkie
Páńſkie: iákoż mamy przepomnieć dźieł Bożych/ktoreſmy oczywiśćie
widźieli w Obozách náſzych? Jeſli ták márnymi bedźiem/
iż nie oddamy chwały Bogu/wieczney ſromoty pewnie
nie vydźiem; á záſromáią nas nieládáiáko one świete Niewiáſty/
ktore pokoy Vkráinny obaczywſzy/ weſołe pieśni / nabożne
okrzyki do niebá rzucáły. Jedná z nich śpiewáłá/iáko Deborá s.
Słuchayćie Krolowie vſzymá, poymuyćie to Kśiążętá. Ia ieſtem, ia ie- Iudic: 5. 3.
ſtem, ktora Pánu śpiewáć będę: śpiewáć będę Pánu Bogu Izráelſkiemu.
Druga / iáko Judyt vſpokoiwſzy Betulią / á zátym wſzyſtkie
włośći Jzráelſkie / krzyknełá: *Pan ieſt ktory kruſzy woyny, Pan imię* Iudith: 16.
iego. ktory położył obozy ſwoie we śrzodku ludu ſwego, áby nas wyrwał z
rąk wſzyſtkich nieprzyiaćioł náſzych. Byłá y trzećia śioſtrá Moyzeſzowá/ Exod: 15. 20
Márya / ktora obaczywſzy pogrom Pháráonſki y woyſká
iego w Morzu czerwonym/innym niewiáſtom záczynáiąc/
śpiewáłá: *Spiewaymy Pánu, chwálebnie ábowiem vwielbiony ieſt,*
gdy koniá y iezdę wrzucił w morze. Dawidowi s. gdy ſie wracał 1. Reg: 18. 7.
z woyny/ corki Syońſkie śpiewáły: *Saul vderzył y zábił tyśiące*
ále Dawid dźieśięć tyśięcy. A ia czemu nie mam Pſálmu ktorego

Dawidowego záſpiewáć z corkámi Syońſkimi/ to ieſt z duſzá-
mi wiernymi; czemuż nie mam wſpomnieć dzielá Páńſkie/ kto-
rem ſam widział nád ludem moim ⁖. Wſpomnię/ á mile wſpo-
mnię/ ábym Narody Chrześćiáńſkie pobudził do dźiękowánia
Pánu Bogu zá wielkie dobrodźieyſtwá iego. Záczynayże Da-
widźie/ wielki Hetmánie niekiedy ná woynách wielkich/ á teraz
wdźięczny Bogochwalco moy/ ia zá tobą; iuż záczyna/ Słu-
chaymy.

Pſal: 146. Chwalćie Páná/ ábowiem dobry ieſt Pſalm/ Bo-
gu náſzemu niechay ſię ſtánie wdźięczna y ozdobna
chwałá. Zbudował ábowiem Pan Jeruzálem/ do
ktore° ma wolą roſproſzonego Izráelá zgromádźić.
Nieſpodźiewánym pokoiu widzeniem (to znáczy ſłowo *Ieru-
zálem*) dárował ſyny ſwoie Oćiec miłośierdźia/ y Bog wſzelá-
kiey poćiechy/ ktorego ſam Turecki Ceſarz od Hetmánow ná-
ſzych vśilnie prośił. Nie miał wprawdźie tey woley z Cáro-
grodu wyiezdżáiąc/ nie dał ſobie áni wſpominác o pokoiu; śći-
nał przednieyſze Senatory ſwoie/ iáko mu ktory pokoy z Pola-
ki wſpomniał/ wſzytkie śiły z Europy/ Aziey/ y Afryki/ ná zgubę
náſzę zebrał/ ſam nákoniec głową ſwoią nád brzegiem Nieſtru
y Oyczyzny náſzey ſtánął/ zápuśćiwſzy w zagony do nas pſy
okrutne ſwoie Tátáry: zgołá wſzyſtek ná tym był/ áby Koronę
Pánu náſzemu/ Naiáśnieyſzemu y Niezwyćiężonemu Krolo-
wi/ ZYGMVNTOVVI III. z głowy ſtrąćił/ y dla tegoż ſtrzel-
bę ſwą/ ktorą był ná Miáſtá y Zamki nágotował Koronne/ ze
trzech ſtron ná Obozy Polſkie nárychtował/ áby znioſł wſzyſt-
kich tych/ ktorzy duſze ſwoie z ochotą kládli ná ſzańc zá Wiárę
świętą/ y Oyczyznę. Od przedawczykow náſzych niektorych
przewiedźiał wſzyſtkie Namioty y ſtánowiſká Rotmiſtrzow
náſzych: do ſámych Krolewicá J. M. Namiotow/ kule ogro-
mne miotał/ nie bez ſzkody ſług iego. Práwie iáko on Tyran
Iſa: 10. 14. Aſſyryiſki/ o ktorym v Izáiaſzá ś. czytamy/ mowił: Nálázłá/ prz/

rękámo-

rekámoiá gniazdo mieztwá Narodow Polſkich/zbiore ich tu iáko ptaße-
ká prędko: wziawßy Taborek ten Polſki/ Polſká y Litwá moiá; poy-
de potym dáley/ do Węgier/ do Ziem Niemieckich / kto mi ſie oprze/
gdy te znioſe?

Bog ináczey rádził ná ten czás o czeladce ſwoiey: zámyślił
ábowiem był ießcze zbudowáć świete Jeruzálem miáſto ſwoie/
y roſproßone ſwoie zgromádźić w iedno; y puśćił wielki ſtrách
w oczy Tyráńſkie/ y przelekł ſie tych/ ktorych ſobie nie dawno
lekce powazał/ y v pogárdzonych nie dawno w ſercu y w gebie
ſwoiey/ pokoiu prośił. Jáko wiec madry Ogrodnik/ wody po Prouer: 21.
ogrodźie ſwoim iáko y kedy chce prowádzi/ każe im czáſem do
gory/ idą; każe kołem/ idą kołem: ták Pan Bog ſercá nie tylko
Krolewſkie/ Tyráńſkie/ ále y żołnierzow vbogich/ konnych/
pießych/ prowádził ná polách Chocimſkich/ iáko chćiał. Po-
gáńſkie ſercá poſtraßał/ y pedził ná doł/ że ſie lekáły mieczá Pań-
ſkiego/ ktorym tego roku władálá Koroná Polſka: Polſkie
vmacniał/ y ſam mile one ochotniki wzbudzał/ áby ochotnie z
wáłow wypadáli/ y dárli ſie do vſcow Tureckich/ pießy do
konnych/trochá do wielu/dźieći ábo Czurowie do Olbrzymow
wielkich. O iáko ſie lekáli Pogánie ochoty tey Chrześćiáńſkiey:
Niechay Judythá święta krzyknie: *Przelękli ſię Perſowie* (Tur- Iudith: 16.
cy) *ſtátek* Polſki *obaczywßy, y śmiáłość wielka.* Záwyły tábory
Tureckie/ iáko ſie iedno vkazáli pokorni moi/ ktorzy ſchneli w
prágnieniu y głodźie wielkim. Záganiáli ſie zá nimi iáko wiec
zá chłopiety vćiekáiącymi/ ktorzy gineli w bitwie od twarzy
Páná Bogá moiego. Pokrußył Pan náß bitwy/ nowe ſpoſo-
by wymyśliwßy ná rátunek ſwoim/ gdy przychodźił y ſtąpał
po gorách Wołoſkich/ná cztery kroć ſto tyśiecy licząc do boiu/
okrył ná kilká mil polá końmi ſwoimi/ okrzyki tákie kazał czynić
Poturnakom nád ßańcámi náßymi: Dziś tylko żywotá wáßego/
żaden z was wieczorá nie doczeka. Dziś wßyſcy poginiećie. Nie
mogł Pan Bog hárdośći iego znośić wiecey/ y ná wietßą háń-
be iego nie wielkie iákie woyſká/ ábo prześwietne y ſowite iákie
vſce/ Gołota rycerſtwá wßyſtkiego/ ále luźne pácholiki/nikczemne

Czury puſzczał / ktorzy te buczne pány zágániáli áż do Taboru / á drugdy działá Tureckie rąbáli / namioty obrywáli / konie / wielbłądy / y inne plony wynośili. Tym ſtráchem budował Jeruzálem ſwoie Pan / iáko wiec buduie brzegom morſkim ochrone / gdy one piáſkiem obłoży / y zácámuie: *Do tego mieyſcá tylko cho-*
Iob 13. 11. *dzić będzieß, nie waż ſię dáley, tu buczne y nádęte bátchány twoie kruß, dáley nie poſtępuy.*

ỹ.3 Pſ:146. **Ktory vzdrawia pokrußonych ná ſercu / á obwiezuie rány ich.** Podziękuymy P. Bogu zá to / iż Woyſk Oyczyzny náßey nie vſtráſzyły wielkie rázy / ktore w Obożie ſwym ponośiłá. Máłaß to rána byłá proſze / gdy w wáżnych potrzebách / á gwałtownych naſtępach Tureckich / Hetman Wielki Károl Chodkiewicz / Woiewodá Wilenſki / znieśiony ieſt ręką Páńſką przez śmierć? Jáko Pogánin ſtráchał ſie ſczęścia iego / y wielkiey ochoty do bitwy zwiedzienia; ták ſie wielmi cieſzył / gdy vſłyſzał o śmierci iego. Mawiał wiec ták rok w Cárogrodzie / gdy Woyſká náße przez Skinder Báſſe y Sultaná Gáłge znioſł: iż w Polßcze tylko vczniowie zoſtáli / Miſtrzowie ich ode mnie ábo ſą pobići / ábo v mnie więzniámi; ále ſkoro pod Obłoz Koronny przyſzedł / záſtał ießcze iednego / ktorego zwał Miſtrzem ſtárym / ćwiczonym w dziełách Rycerſkich / á tego ſie dziwnie lękał / ná ktorego zdrowie ważył / o ktorego głowę częſto pytał ſwoich / gdy odwrot od ßańcow náßych czynili. Sądy Páńſkie inne / wziął nie przez ßáble pogáńſką / ná ktorą ſie gęſto nárażał Wielki Hetman náß / ále ſam ręką ſwoią duße
Pſal: 75. 13. one wielką ſtráßny Pan / *ktory bierze kiedy chce duße Kśiążąt, ſtráßny v Krolow ziemie.* Vmárł Hetman / ázą ſie Woyſko zátrwożyło? ázą pádłá roſpácz iáka ná ktorego / by namnieyßego? Záwiązał nátychmiaſt Pan ránę ták cieſzką / gdy vkazał Hetmánow innych ták wiele / wedle onego przyſłowia: Mortuus aperit oculos viuorum. Jednemu vmárłemu iedná ręká oczy záwiera; vmárły zás ieden / wielom żywym oczy otwiera. Vkazał Hetmáná Polnego / ktory był ręką Wielkiego Hetmáná po

wßyſtkie

wſzyſtkie dni chorowánia iego. Vkazał co wietſza/ ráde zdrowa/
ráde Páńſka/ v Krolewicá J. M. WLADYSLAVVA ZY-
GMVNTA, ktory z miłośći wielkiey do Wiáry świetey Ká-
tholickiey/ tudźieſz tez do Oyczyzny/ ná ſámym progu Tureckim
odważył zdrowie ſwoie/ práwie zápomniawſzy śiebie ſámego/
wolał wielkie á práwie krwáwe trudy z Oyczyzna ponośić/ á
niż ná ſtronie kedy bez trwogi śiedźieć.

Ktory liczy mnoſtwo gwiazd/ y káżda z nich ℣. 4.
imieniem ſwoim zowie. Co to ſa zá gwiazdy/ ktore do
pámieći y komputu Páńſkiego wchodza? Wybráne Páńſkie
zowie Piſmo ś. gwiazdámi/ á te on do metryki ſwoiey świetey
włożył od wiekow/ ktora Theologowie zowia Kśiega Żywo-
tá. *Vczeni ludźie świećić ſię będą iáko iáſność twierdzey; á ktorzy ſprá-* Dan: 12. 3.
wiedliwośći wielu wyucza, iáko gwiazdy będą wiecznymi wiecznośćiámi.
Dał imioná zacne tym gwiazdom/ ktore ná tey Woynie Ture-
ckiey ná czás pogáſły/ áby predko wiecznie świećiły. Gáſły
niektore przed oczymá náſzymi/ imioná ich Kroniki/ grobowce
trzymáć beda do czáſu/ dłużey y owſzem wiecznie zátrzymáia w
niebie nápiſáne litery/ iákoby ná twárdym Dyámenćie wykowá
ne były/ oſádzone złotem nieśmiertelnośći. Ja ták rozumiem/ iż
ći Kátholicy/ ktorzy krwia ſwoia Ziemie Wołoſka ſkropili/ ſa
w liczbie onych/ ktorzy imie Páńſkie wyznawáia/ nie ták dále-
ce ſłowy/ ále krwia: ktorzy kazánia żelázne káża/ nie głoſem ká-
znodźieyſkim/ ále rycerſkim: ći ſa ktorzy trzymáia w rekách ſwo
ich miecze oſtre/ y chwały Páńſkie w gárdłách ſwoich: Exal- Pſ: 149. 6.
tationes Dei in gutture eorum, & gladij ancipites in ma-
nibus eorum. Miedzy tákie Rycerze kłáde moie Kátholiki/
ktorzy dla Wiáry świetey y Oyczyzny/ y żeby nie widźieli zgu-
by bráći ſwych miłych/ ná te ognie ktore przeklety pogánin zá-
palił/ nie ceber iákiey wody/ ále wſzyſtke krew ſwoie nieśli. Pro-
rokował niekiedy Dániel ś. o Miſtrzách ſpráwiedliwośći/ iż
mieli być oświeconymi iáſnie/ iáko gwiazdy/ á to czáſámi nie-
ſkończonymi. Ci ſa żołnierze/ ktorzy ná plácu boiowym/ iáko

ná kathe-

ná káthedrze nieiákiey / dla miłośći Bożey / y bliźniego / chętnie
vmieráią / krwáwymi literámi oświadczáią Wiárę Chrześći-
áńską / y miłość Oyczyzny. Krew ich iáko Ablá niewinnego /
woła o pomſtę do niebá / woła y do wßyſtkich nas / iż nic mil-
ßego / nic ozdobnieyßego / iáko vmrzeć dla Oyczyzny / oney wie-
czney naprzod / á potym tey doczeſney.

O was PP. Heretycy / ktorych po cześći było w Obozie /
co mam mowić / iedno to / iż nie ieſteśćie policzeni miedzy gwia-
zdy prześwietne niebieſkie / áni imion wáßych regeſtrá Boże
Apoc: 9. trzymáią. Przeklęta oná gwiazdá / ktora w Obiáwieniu Ianá
świętego z niebá ſpádłá / y ſtrąćiłá trzećią część gwiazd mniey-
ßych / (bezecny Luter mowi) winna wam bárzo / żeśćie y one
iáſność ná Krzćie ś. wźiętą / vtráćili / y że imioná wáße z Kśiąg
Zywotá wiecznego ſą wytrącone. Gdyśćie tedy od ßáble Tu-
reckiey / ábo od niewczáſow Obozowych / zwłaßczá od głodu
nieſłycháne go / vmieráli: wychodźiły duße z ćiał wáßych nie
iáko gwiazdy / ále iáko głownie ogorzáłe czarne / vpadáły ná
Esa: 17. 13. źiemię / y ryſowáły one / iáko Piſmo ś. vczy: *Odſtępcy twoi ná
ziemi będą nápiſáni*; Recedentes à te in terra ſcribentur. O
by ießcze ná źiemi / ále pod źiemię węgle te poydą: gwiazdy te
głupie / ktore przez herezyią przeklętą gláns ſwoy ſtráćiły / y tám
w groby / ábo rácżey w ogniſte piece wtrącone będą ná wieki.

Kto mię tedy ſpyta / cobym rozumiał o Tureckiey woy-
nie / odpowiem z proſtá po ſwemu: Woyná tá nic nie byłá in-
ßego / iedno łekßá nieiáka gwiazd prześwietnych / y węgli czar-
nych; bo ktore duße ná iednym polu zá żywotá były / po śmier-
ći / iedne do niebá iáko prześwietne gwiazdy / drugie do piekłá /
iáko węgle czarne ſpadáły ná żarzewie wieczne nieugáßone.
Rzecze kto: Bog tylko ſam wie / kędy ktora dußá pádłá; Od-
powiem ná to: Bog wie / bo czegoż on nie wie / ktorego oczy iá-
śnieyße ſą niż Słońce: ále wiádomośći tey vżyczył Kośćiołowi
ſwemu świętemu / ktory z náuki Duchá ś. ták wierzy / y tego
vczy / iż żaden do niebá nie poydźie / iedno ten / ktorego imię ieſt
włożone w Metrykę Kośćiołá Kátholickiego Rzymſkiego /

według słow Wielkiego Biskupá z Kárthaginy / Cypryaná ś. *Nie będzie miał, práwi/ Bogá zá Oycá w niebie, ktory tu ná ziemi nie ma zá mátkę Kościołá ś. Kátholickiego.*

Wielki Pan / y wielka potegá iego / á mądrości iego nie máß liczby. Wielmożność twoie Pánie / y wielkie śiły twoie słyßeliśmy od Oycow náßych / czytáliśmy w Księgách twoich świetych / á teraz widźieliśmy oczymá tymi náßymi rzeczywiście / rekámi tymi dotykáliśmy sie potegi twoiey. Ty sam Pánie postráßyleś Tureckie vsce nieprzeliczone / ktore zápomniawßy dźieł onych bohátyrskich swoich / vćiekáły przed dziećmi twoimi; odeymowáleś im rozum / iż przeźieráli fortelow onych / ktore nam mogły bárzo ßkodźić: poimałeś Pánie chytrki te w chytrośćiách ichże włásnych / záślepiłeś oczy ich iáko niekiedy Sodomskich mießczan / áby Lotá spráwiedliwego drzwi nie widźieli: to iest / wedzidło położyłeś twoie twárde w geby Hetmánow ich / iż nieumieli roskazáć / áni śmieli vkazáć tych ßtuk woiennych / ktore ládá kto z náßych postrzegał. Vkazałeś do tego Pánie / wielką potegę twoię / gdyś nie proste Iánczáry tylko / ále Hetmány sáme y Báße / iáko Kárákáśy / Vsáimy / (z ktorych pierwßy był Báßą ná Budzyniu / wtory ná mieyscu Skinder Báßy tákrocznego) y inne / gromił / zábiiał przed oczymá ßańcow náßych / ktorymi ogániáliśmy sie iáko puklerzámi nieiákimi / mßycy oney pogáńskiey przeklętey. ✻. 5.

Kto przeliczy mądrość twoię / większą niż wßystkie stárych Hetmánow Stratagemata, ktorąmeś obdárzył syny twoie / gdy w nocy iáko Gedeonczykowie wpadáli do Taborow Tureckich / z obu stron Niestru / siekli y bili pogáństwo: Vćiekáli z namiotow swych Turcy / áby zdrowia swego ochronę iáką mieli: nie miewáli stráchu nigdy większego ná sie / iáko gdy po Taborze okrzyk by namnieyßy táki grúchnął / *Kozak, Kozak.* Dźiełá te są twoie / Pánie / reká twoiá bezecne te ludźie gromiłá / reká twoiá vmacniáłá rece synow twoich do bitwy; *Błogosłáwiony Bog, ktory vczy y ćwiczy ręce moie do woyny, y pálce moie do bitwy.* Psal: 143.

twy. Bądź błogosławiony Pánie / ktoryś dał oczy zwiętzęce sy-
nom twoim / iáko niekiedy Gedeonowi / iáko bez pochyby Be-
Genes: 49. niáminowi / o ktorym nápisano : *Beniámin wilk drapieżny, ráno
wydzieráć będzie plony, á wieczor one rozdzieli.* Jákoż ták było / nie
ládaiáko nas ći wilczkowie wspieráli obłowem swym / ktory w
ćiemne nocy bráli. Ná tym był wielki Hetman / áby tákże ná
śpiące y ná nieostrożne przypadł / y iuż był stánął dwá kroć pod
sámym Taborem Tureckim / ále mądrość opátrzna Boska roz-
radzáłá ; naprzod deszcz choyny ná Woysko spuściwszy / á po-
tym przestrogę dawszy Hetmánom / iż nieprzyiaćiel w spráwie
czeka / y ná tym iest / áby się obłowił myśliwcámi sámymi. V-
stęp ten mądrość Boża do sercá Hetmáńskiego podáłá / áby się
nie láłá krew wiernych Bożych: bo rozum ludzki ináczey chćiał /
y sarkał ná to bárzo / iż się iego natárczywym zamysłom nie do-
gadzáło. Jákoż ieden to był dziw v mnie / gdym widział He-
tmáná wracáiącego się do Obozu / serce swe vymuiącego baczę-
niem wielkim / ktore nie tylko vmie dáć bitwę / ále y nie dáć / gdy
po temu czásu y mieyscá nie máß.

ỹ. 6. Przyimuie ćichych Pan / á poniża grzeßniki ro-
wno z ziemią. Dziękuymy Pánu Bogu / iż wysłuchał mo-
dlitwy pokornych swoich. Ktoreż miásto / miásteczko było w
Polßcze / y w Wielk: X. Litewskim / ktoreby modł gorących
pod czás Godzin czterdźiestu / y innych okázyi / nie czyniło zá
Woysko Koronne ? Wracáły się stáre one y święte obyczáie
do Polski / ktore przedtym kwitnęły ; trapili Bogomodlcy ćiáłá
swe postámi / włośienicámi : Kápłani nabożni ręce podnośili
Exo: 17. 11 do niebá / z ktorego rátunku czekáli. Jozue gromił Amálechi-
ty / á Moyżeß ktory był Lewitą / y miedzy Kápłany policzony /
ręce podnośił ; y poki ie trzymał w gorę / poty wygrawał Jzrá-
el : skoro od ciężaru puśćił ná doł / vćiekáli Zydowie przed nie-
przyiaćielem. Coż ia rzekę o nabożnych Kápłanách rozmáitych
Zakonow / ktorem w Obozie widział ; iákie nabożne modlitwy /
iákie kazánia gorące czynili / áby y niebo / y ziemię wzruszyli : zie-

mię do

mie do pokuty/ niebo do miłośierdźia? Znáczne tego znáki były ná ten czás / gdy był szturm ostáteczny wielki/ wálny/ ná dźień ś. Wacłáwá Pátroná Polskiego. Odnowiły sie ábowiem ná ten czás cudá Máchábeyskie. Widziano nád woyskiem Pań- 2.Mach:15.
skim niegdy Ieremiaszá ś. ktoremu te chwałe dáie Duch ś. *Ten iest miłośnik bráciey y ludu Izráelskiego; ten iest ktory się wielce modli zá lud, y zá wszystko miásto święte, Ieremiasz Prorok Boży.* Widziano nocy tey/ ktora dźień Wacłáwá ś. vprzedzáłá / mężá iednego szedziwego nád Obozem Polskim kleczącego/ szyszak miał ná głowie/ á rece złożone do modlitwy: widziány był ten świety kleczeń y żołnierz od piąci godnych wiáry meżow / miedzy ktorymi był ieden Zakonu Kármelitáńskiego. Kto był táki ktory sie modlił zá lud Páński/ domyśláć sie możemy nie trudno: bo ábo ś. Wacław był/ ktoremu dźień on był od Kośćiołá S. Kátholickiego poświecony/ ktoremu pierwszy Kośćioł miástá Stołecznego Krakowskiego oddány; ábo był strażnik Woyská Páńskiego Archányoł iáki/ ktoremu wárte trzymáć rozkazano nád námi. Ná straży był Anyoł; ále nie tylko ná straży/ lecz y ná modlitwie / ktora iáko naywonnieysze kádźidło do niebá wchodźiłá / y szturmy przyszłe nawálne dniá onego watliłá. Iákoż ták było / nie odniosł nieprzyiaćiel żadney poćiechy ná ten czás; owszem wiele nádtráćił ludu rycerskiego swego / ták dálece/ że sie potym wiecey szturmowáć/ y nástepowáć nie poważał.

Spiewayćie Pánu wyznawáiac dźiełá iego / ✝. 7.
śpiewayćie Pánu ná cytárze. Vpominasz Krolu wielki / ábyśmy dobrodźieystwá Boże wyznawáli; czynimy to chetnie/ ále nie bez cytáry. Cytárá iest ćiáło násze / ktore gdy według przykazánia Páńskiego vmártwiamy / y coż innego czynimy/ iedno iż cytáry iákieś wdźieczne gotuiemy/ y nieśiemy Pánu / ná ktorych słodkie pieśni odgrawamy? Ty sam Pánie z ćiał żołnierstwá twego/ ktoreś záprowádźił ná pogány/ wygotowáłeś cytáry wesołe. Nie sstáło żywnośći/ á prędko/ żołnierzom twoim/ mieli tedy niebożetá / według onego co czytamy

Pſ: 106. 18. w Pſálmie: *Obrzydźiłá ſobie pokarm wſeláki duſſá ich, y ſtánęli bli-
ſko wrot śmierći. Już byli ſynowie twoi v bramy śmierći / pu-
śćiłeś Pánie choroby tákie/że áni ná chleb pomyślić drudzy mo-
gli / lub go mieli przed ſobą: vmieráli drudzy od głodu / ktory
nieprzyiaćiel vczynił/gdy wieńcem Obozy náſze otoczył/ y niko-
mu bez ſzkody wychyláć ſie dopuſzczał. O iákie ná ten czás v-
ſtroienie cytat twoich było Pánie / iákie modlitwy czynili / iá-
kie nabożeńſtwá? iákie poſty? Rzecze kto że poniewolne. Od-
powiádam ná to: iż kto mądry / prędko z niewoley cnotę prze-
robi / według onego ſtárego przyſłowia: Prudens ex neceſſi-
tate fecit virtutem. Wzbudzona tedy głodem y niewczáſem
modlitwá ſzłá wyſoko / ále nie tylko modlitwá. Cwiczenie to
było iedno żołnierſkie / ktore ich vczyło obmyśliwáć nowe for-
tele / do ſzukánia chlebá. Mowił niekiedy Perſius: Venter
magiſter artis & ingenij; to ieſt / żołądkowi głodnemu wiele
ſtuk y dowćipu przybywa. Przybywáło y náſzym wiele rozu-
mu / gdy o czatách zámyśláli / gdy chodnikámi táynymi przez
láſy/ żywność z Miáſteczek y Wioſek poblizſzych nośili/ y przy-
nośili; gdy do woyſk Tureckich / y chord Tátárſkich wpadáli /
ktorym nie tylko wieźnie odbiiáli / ále y plon / gdy żywcem bá-
woły / konie / bárány / iáłowice / záganiáli do ſwoich. A iáko
Exo: 16. 13. przed tym kto nie wyſzedł przed oboz po Mánne / Mánny nie
miał; ták y ten ktory był leniwy/ á chćiał tego/áby mu pieczone
gołębie do gęby wlatáły/ głodem vmierał. Tákich leniow było
po częśći/ ktorzy poki co mieli / poty iedli / á potym głodem v-
mieráli/ iáko źli goſpodárze około śiebie.

℣. 8. **Okrywa Pan obłokámi niebo / y gotuie deſzcz
ziemi.** Dźiękuymy Pánu Bogu zá obłoki / ktore niebo okry-
wáły ná ten czás / gdyſmy w Obozie przemieſzkiwáli. Obłoki
miłośierne/ ktore dżdże wielkie y pluty gotowáły / ále gotowá-
ły tylko; ledwie ábowiem co kropel czáſu potrzeby ná ſzańce ná-
ſze runęło. Woyná ludźi nie rodźi/ ále gubi/co oná nie tylko ſzá-
blą ábo iánczárką / ále wiecey niebieſkimi ſtrzałámi robi / ktore

gdy Bog

gdy Bog z obłokow ſwoich wypuſzczáć pocznie / by napote-
żnieyſze woyſká obraca w niwecz. Siſáre / y vſce iego wielkie /
niebem y gwiazdámi porobił Pan: *Stánęły*, mowi Duch ś. *gwia-* Iudic:5.20.
zdy w ſzyku ſwoim, y gromiły Siſárę. Gorącá podobno niezwy-
czáyne z śiebie wypuſzczáły / ná promieniách ſwoich Słońce
miáſto żeliſzcza ogniſte groty położyło / y gromiło pogány. Dru-
dzy mrozy rozumieią / ktorym też powodem ſą gwiazdy niekto-
re / te pomrozily y powiązáły rece pogáńſkie / że im nie przycho-
dźiło do broniey / ábo że nią władáć trudno mogli. Co tám by-
ło / niewiemy / mrozli / gorącoli; to wiemy / iż w ſpráwie gwia-
zdy ſtánely / y w biegu ſwoim gromiły woyſká wielkie: iáko
przedtym zá Iozuego / gdy miáſto grádu deſzcz kámienny puśćił
Pán / áby Páleſtyńſkie Krole / y woyſká nieprzeliczone gromił / Ioſ: 10. 11.
przed oczymá vkochánego Hetmáná ſwego.

Dźiekuiemy y my tobie / Pánie / żeś łáſkáwie zátrzymał y
zátámował iázy one niebieſkie twoie / pokiſmy w Obozie byli:
żeś nieprawośći Obozne nie znośił potopem iákim / iákoś przed
tym czynił / gdyś ſzkárádną iáką złość ná źiemi poſtrzegł. A
nie godneż Woyſká náſze tego były / w ktorych wiele było nie-
wiaſt wſzetecznych / cudzołożnych / z żołnierzem poſtronnym?
ále y z ſwoim? Co miáły niewiáſty w Obozie czynić? Iáki po-
śmiech ponośimy dla tey zbrodni / od Turkow y Tátárow / mie-
dzy ktorymi Rzymſka oná kárność po te czáſy ſie znáyduie / iż
żadney niewiáſty ná woyne z ſobą nie biorą? Iákoż y teraz żá-
dney nie mieli / oprocz bránek nedznych z Ruśi / ktorych Tátá-
rowie nágnáli iáko bydłá do Taborow Tureckich ná przedáy.
Stáną tedy Turcy y Tátárowie ná dźień ſądny z námi weſpoł /
y potepią narody te / ktore ſie náydowáły w Obozie Polſkim /
że oni przynámniey ná Woynách łotroſtwá wſzetecznego nie
pátrzyli: á ći ktorzy okrzczeni ná to / áby żyli w świątobliwo-
śći / w czyſtośći / nie tylko domá / ále y ná Woynách o łotro-
ſtwie myślą. Topiono przed tym tákie málpy y wilczyce ná
przepráwách; bywáli tácy Phineeſowie / ktorzy zábiiáli tákie
Madyánitki y z łotrámi ſámymi: bywáli tácy / ktorzy wedle

Cantic: 2. vpomnienia Oblubienice Páńſkiey: *Lápáli te liſzki, ktore winni-*
cę Bożą pſuią; teraz ábo máło/ ábo nic o tym. Wielkie tedy mi-
łośierdźie ſwoie nád nami pokazał Bog/ że dla tych ſwowol-
nych zbrodniow/ nie zniośł y dobrych y złych/ ktorzy iedno w
Obozie byli/ á nie zniośł wodámi ktore ſie tylko wieſzáły ná ob-
łokách/ á nie poſkoczyły ná zgubę wieczną náſze. Mogł nas o-
krzyknąć Pan/ iáko niekiedy okrzyknął Izráelá ſwego: Ana-
Iosu: 7, 13 thema, to ieſt/ *Przeklęctwo we śrzodku ieſt v ćiebie Izráelu, nie zo-*
ſtoiſz ſię przed nieprzyiaćiołmi twoimi, áż będzie znieśiony ten, ktory
ieſt zmázány táką niecnotą. Nie okrzyknął; poſolgował/ y dla
wybránych ſwoich przebaczył hániebne grzechy zbrodniom
wielkim. Zá co bądź pochwalony Pánie.

℣. 8. **Ktory dáie na gorách trawę/ y ziołá dla vſłu-**
gi ludzkiey. Dźiekuiemy y zá to Pánie/ żeś ná gorách Wo-
łoſkich zoſtáwił trawy doſtátkiem/ dla ſług twoich. W praw-
dźie z pracą y z przemyſłem doſtáwáć trzebá było tey trawy/
1. Esdrae 4. 17. ále coż bez prace Bog kiedy dáie? Kośćioł wtory gdy budował
Zorobabel/ w iedney rece kazał robotnikom trzymáć kielnią/ á
w drugiey ſzáblę dobytą/ dla nieprzyiaćioł ze ſtron nápadá-
iących. To Kośćioł ktory ná pokoy rácżey/ niż ná woynę po-
ſzedł; ieſzcześ ná Woynie z Turkiem było bez broniey po trawę
dla ſzkap ieźdźić? kto iáchał porządnie/ w kupie/ nie tylko z tra-
wą/ ále y z oblowem iákim dobrym názad ſie wroćił; kto ládá
iáko/ co zá dźiw/ iż przy koniách ná ktore nieprzyiaćiel ważył/
y ſam zginął? Gotow był Pan dáć bydletom náſzym pokarm/
℣. 9. ten ktory liche kruczetá żywi/ gdy do niego záwołáią: ále my
wſzyſtko mieć chcemy bez prace/ bez fráſunku/ bez rządu/ nie
rad tedy widźiał tákich leniow Pan/ ktore rętſzym podał/ áby
z nich gnuſność otrześli/ y lepiey trawy ſzukáć vmieli.

℣. 10. **Nie w męztwie koniá vpodobánie ſwoie ma**
Pan/ áni ſie kocha w mocnych y krzepkich goleniách
mężá. Toſmy ná oko widźieli w Obozie náſzym/ gdy przed
namioty ſzkap zdechłych wielkie kupy leżáły. Drogo kupione

ſzkápy/

ßkápy / w ktore nie trawe áni owies / ále wßystkie chudobe dugi swoie wetkal / zdycháły / iedno tylko Oboz obaczyły. Czemuż to? temu / ábyśmy ßkápom dźieł wielkich Rycerskich nie przypisowáli / iákośmy po te czásy niektorzy czynili. Koniá mam / pry / żywotnego / ten mie wyniesie z ćiásnego kątá / gdy ná mie nieprzyiaćiel nástąpi. Nowćie prawde ktorameśćie widźieli: Ten mi zdechnie / áni złotym owsem zdrowia mu odważe / ktore tráći / ten podemną ßwánkowáć bedzie / gdy sie z nieprzyiaćielem potkam / y mnie onemu zá wieźniá poda: ten koncerzem abo dźidą / to iest włocznią Turecką przebity / prędko pádnie / y moie głowe poda Turczynowi. Lekko ráchuiąc / zdechło koni w Obozie / ktore mogł káżdy policzyć / do dwudźiestu tysiecy / y wiecey: bo nie byłá wola Páńska / áby żołnierz náß w koniách miał nádźieie / roskazał abowiem Bog w sobie pokłádáć nádźieie / nie w ßkápách.

Vpodobáło sie Pánu w boiących sie go / y w tych ktorzy nádźieie máią w miłośierdźiu iego. ℣. 10.
Zákazał był Bog w stárym Zakonie koni wiele skupowáć Krolom swoim: *Krol*, práwi / *nie będzie miał wiele koni, áni wozow, áni żon.* Deu: 17.16.
Nárzekà przez Proroki: *Ziemiá iego pełná iest ßkap, y niezliczonych woznikow.* Nie zákázował wprawdźie koni / ále zákázował wielu kupowáć / y ná staniu miewáć. W czym zgrzeßył Sálomon Isa: 2. 7.
Krol / o ktorym nápisano / iż miał czterdźieśći tysiecy złobow / 3. Reg: 10.
przy ktorych konie były wozowe woienne / á dwánaśćie tysiecy do iezdy. Dla tegoż święći oni Hetmáni / iáko Jozue / y inni / koniom żyły podćináli; wozy żołnierskie / z ktorych sie biiáli / pálili. My wprawdźie iáko Chrześćiánie / nie podpadamy práwom Żydowskim / ktore są ceremoniálne y sądowe; ále iednák obyczáie násze stosowáć mamy woley Bożey / ktora tychże grzechow zákázowáłá w stárym y Nowym Zakonie. Tenże Bog zákazał pompy / y zbytniey tey gotowośći / ktorey w koniách naywiecey żołnierz vżywa: tenże zákázował záwße nádźiei pokładáć iedno w sámym sobie. Że tego nie bywa / ále dufność

Isa: 30. 15. Psal: 32. mawiáią náßy żołnierze z Zydámi: *Do koni vćiekniemy. Vćiekniećie, ále ći prętßy będą, ktorzy was dogonią. Zdrádliwy koń do zdrowia záchowánia:* cośmy w wielkich nie dawno Rotmistrzách y Chorążych obaczyli/ ktorych konie ßwánkowály/ y pány gubily. Pobił tedy Pan konie drogie/ zostáwił liche/ áby onemu cześć y chwałá byłá/ á nie nam prochowi y popiołowi/ y ßkápom náßym. Obiecał był przez Ozeaßá Prorokå: *Zbáwię ich w Pánu Bogu ich, á nie zbáwię ich w łuku, y w mieczu, y w woynie, y w koniách, áni w iezdnych.* Obiecuie swoim wiernym Pan zwyćięstwo/ nie przez konie/ nie przez kirysniki. Co obiecował Izráelczykom/ to Polakom spełnił/ ktorzy wielkie mnostwo koni potráćili/ że nie było długdy cáłym rotom ná co wśieść; pießo ná straż plácową/ pießo do ßańcow towárzystwo chodziło/ pießo wyćieczki do nieprzyiaćielá czynili/ ktorego iednák z łáski Bożey często gromili. (Osee 1.)

Niechayże będźie pochwalone imię Páńskie/ y teraz/ y ná wieki. Synowie Oyczyzny/ Synowie Koronni/ y Wielk: X. Litewskiego/ ktorzyśćie duße wáße nieśli ná ßáńc/ á z dobrey woley/ nie ták dálece dla wźiątku iákiego/ trudy te krwáwe ponośili/ błogosławćie Pánu. (Iudic: 5.) Jedni z was pomárli śmiercią od Bogá zesłáną/ iáko Wielki Hetman/ y wiele innych; wy ieśliśćie z Pánem/ y iuż spráwiedliwośći Bożey ostáło sie dosyć przez modlitwy święte wiernych Bożych zá duße wáße/ przez iáłmużny wáße/ od was testámentem vbogim rozdáne/ przez ofiáry Kápłáńskie/ błogosławćie Pánu/ y wynośćie święte imię iego/ ábowiem dobry/ ábowiem ná wieki miłośierdźie iego.

Wy zás ktorzyśćie z roskázánia Hetmáńskiego/ poskoczyli do vsćow pogáńskich/ y tám w potrzebie pomárli/ (miedzy wámi iáko gwiazdá znákomita/ świeći sie Zenowic/ Kásztellan Połocki/ stárożytney fámiliey W. X. Lit.) błogosławćie Pánu. Błogosłáwieni Synowie Oyczyzny/ zráźiliśćie nie raz/ nie dwá/ vsce Tureckie sercem wáßym bohátyrskim/ vstepował vmárłym ktory sie żywych nie chronił. Trupy wáße ktore we śrzodku pogáństwá pádły/ Trophaea ráczey są/ nie trupy:

ábowiem się ich nieprzyiaciel przelększy / vciekał / y krył się do lásow / do ktorych chytre fortele swoie był pochował. Gdy mi przychodzą ná myśl niektorzy żołnierze / ktorem widział z potrzeby do Obozu przychodzące / zbroczeni krwią pogáńską / y swoią / o iáko błogosłáwię Páná / że mi dał widzieć Koronne Syny / y Wielk: X. Litewskiego / wielkie dźiełá Rycerskie odpráwuiące / miedzy ktorymi to naywietsze / iż się nie lękáli śmierći / ktora miedzy wszystkimi strácháми nastrásznieysza. Byś tákich odważnych Synow wiele miáłá Oyczyzno / iuż dawno bezecny Tátárzyn / y przeważny Turczyn / byłby był nogámi twoimi podeptány. Doyźrzał tákich wielkich Mężow nieprzyiaciel / y nieodwłocznie domagał się v Pánow Kommissarzow podpisow rąk własnych ná Tráktaty / po ktore Czauzy swoie posyłał do Obozu nászego / áby iáko on mowił / wárownieysze rzeczy iego były.

Táż przyczyná byłá / iż most ktory wárownie y dosyć mocno ná Niestrze zrobił / nam zostáwić chćiał / prosząc / áby Woysko násze / nie tylko mostem swym ktory miał prędko stánąć / ále iego własnym do Oyczyzny się wróciło. Byli tácy / ktorzy tą iego vczynnośćią pogárdząć zámyśláli; byli y tácy / ktorzy zasadzek iákich fortelnych ná przepráwie mostowey się obawiáli: mym zdániem nie było nic inszego / iedno vlubienie pokoiu zámknionego / záczym wypadáły łásztem iáko inne ták y te mostowe dogody. A to nie wádźi wspomnieć / gdy Hetman nász straż Kozácką chćiał mieć / áby w nocy most nie był zrzucony / Turecki Cesárz obesłał Hetmáná / vskarżáiąc się / iż vnym wielka ćirpie w tey mierze / iákobym ia obietnicy nie miał dosyć czynić z strony dotrzymánia przysięgi: w ten czás / przy / mowił: mostu pilnuyćie / gdy odiádę / ále w oczách moich most zepsowány nie będzie żadna miárá. Jáko niekiedy lwom onym (ktorzy grob Páwłowi świętemu / pierwszemu Pustelnikowi / pázurámi swoimi iáko motykámi y rydlámi wykopáli / y głowy swoie skłoniwszy / lizáli ręce y nogi / iákoby błogosłáwieństwá żądáiąc) błogosłáwił Antoni święty tymi słowy : *Pánie*,

Hieronymus in vita S. Pauli.

przez ktorego woley áni list z drzewá spádnie, áni ieden wrobel ná ziemię, day im to, co ty wieß: ták y ia Páná mego proße / áby lwá tego Tureckiego / Sultaná Osmaná błogosłáwił / iáko on wie sam. Nie mogę tego ná sobie przewieść / ábym mu zá most nie miał dziękowáć: ináczey / byśmy byli kozłow swoich ná ktorych most miał stánąć / czekáli / á zátym niepogody one wielkie po trzynastym dniu Miesiącá Listopádá nástapiły / nie trzebá było dział Tureckich / wiekier opryskow przeklętych ná náße zgubę wywieráć / sáme niewczásy / y trudnośći przepráwy by nas były porobiły. Do rzeczy; y most / y natárczywe ządoby tráktatow / y pokoiu / wytárgowáły strachy od Rycerstwá náßego / ktore w oczy iego weßły ták wielkie / iż áni otuchy potym miał wiecey / áby Tabory Chrześćiáńskie miał był wziąć kiedy.

Bądźże pochwalony Chryste Jezu / ktoryś iáko ná inßych mieyscách / y czásow inßych pokázował cudá twoie; ták y náßych czásow vwielbiłeś imię święte twoie: wyrwałeś z páßczeki pogáńskiey wiernych y wybránych twoich / y náuczyłeś nas tego / iż nie máß tey śiły pod Słoncem świátá / nie máß tákiey mocy / ktoraby nie miáłá páść pod nogi twoie / y pod nogi Synow twoich boiących sie ćiebie / y w tych / ktorzy vfność kłádą w miłośierdziu twoim / w ktorym iedyna chwałá twoiá ná wieki wiekow. Amen.

Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, niedoyźrzánemu, ſamemu Bogu pokłon, chwałá, y czołobitnia

O D

Wſzyſtkiey Korony Polſkiey, y Wielkiego Kśięſtwá Litewſkie°, y od wſzytkich wiernych Bożych y Narodow Ziemſkich niechay będźie

Ná wieki wiekow.

Amen. Amen.